

Sygn. akt II AKa 467/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Adam Wrzosek

Sędziowie: SA – Marek Motuk (spr.)

SR (del.) – Dariusz Drajewicz

Protokolant: sekr. sąd. Olaf Artymiuk

przy udziale Prokuratora Leszka Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2019 r.

sprawy A. D. syna A. i L., urodzonego 20 maja 1990 r. w G.,

oskarżonego o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 sierpnia 2018 r., sygn. akt XII K 89/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. R. opłatę w wysokości 738 zł, obejmującą 23 % VAT, za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną przez nią oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego A. D. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę w kwocie 400 zł.

UZASADNIENIE

A. D. został oskarżony o to, że w nocy z 17 na 18 lutego 2018 r. w W. spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu M. T. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, poprzez zadanie mu nożem dwóch uderzeń w okolicy brzucha oraz jednego uderzenia w okolice grzbietu, powodując m.in. ranę kłutą długości 5 cm prawej okolicy podżebrowej oraz ranę kłutą długości 3 cm lewej okolicy podżebrowej, z uszkodzeniem w przebiegu ich kanału miększu wątroby, **tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.**

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem w dniu 31 sierpnia 2018 r. sygn. akt XII K 89/18:

1. oskarżonego A. D. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu A. D. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 18 lutego 2018 r. godz. 2:15 do dnia 05 lipca 2018 r. godz. 13:00;

3. na podstawie art. 230§2 k.p.k. dowody rzeczowe, o których mowa w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/349/18/P k. 207 pod pozycją 1-7 zwrócił oskarżonemu A. D., a pod poz. 8-13 zwraca pokrzywdzonemu M. T.;

4. na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. R. kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) plus podatek VAT od tej kwoty tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą przez oskarżonego obronę z urzędu;

5. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego A. D. kwotę 4 308,52 zł (cztery tysiące trzysta osiem złotych pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem kosztów postępowania w sprawie, w tym kwotę 400 zł (czterysta złotych) tytułem opłaty sądowej.

Wyrok powyższy zaskarżył w całości **obronca** oskarżonego, zarzucając mu:

1. obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na dowolnej, a nie swobodnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie dowodów w postaci protokołu oględzin zapisu monitoringu oraz samego zapisu monitoringu, utrwalonego na płytach DVD znajdujących się w aktach sprawy (k. 163-167, k. 450-451, k. 512 v.), poprzez:

a. bezzasadne uznanie, iż na podstawie fragmentów zapisu monitoringu możliwym jest ustalenie, że oskarżony A. D. wychodząc z klatki schodowej w czasie zdarzenia trzymał już w dłoni posiadany przez niego w momencie zdarzenia nóż - „dokładna analiza zapisu monitoringu jednoznacznie wskazuje na to, że oskarżony nie trzymał wówczas w dłoni zapalniczki ani żadnego innego przedmiotu, tylko nóż”, podczas gdy na żadnym z zapisów monitoringu ujawnionych i odtworzonych w toku rozprawy nie sposób rozpoznać, czy oskarżony trzyma cokolwiek w dłoni, a jeżeli tak, to czy jest to nóż czy zapalniczka, co stanowi równocześnie naruszenie art. 5 § 2 k.p.k., ponieważ niedającą się rozstrzygnąć wątpliwość Sąd I instancji rozstrzygnął wbrew treści tego przepisu na niekorzyść oskarżonego;

b. bezpodstawne uznanie na podstawie fragmentów zapisu monitoringu, że oskarżony zaglądał przez szyby drzwi do "kolejnych klatek" schodowych i rozglądał się „jakby kogoś szukał”, podczas gdy na nagraniach (k. 167, plik ch01_ (...).mp4 oraz plik ch10_ (...).mp4) widać wyraźnie, iż oskarżony przejrzał się jedynie raz w szybie jednej z klatek schodowych i oburącz poprawiał włosy, oraz że nie rozglądał się, tylko siedł prosto przed siebie wzdłuż bloku mieszkalnego, zatem zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocena powinna prowadzić do wniosku, że zachowanie oskarżonego uwiecznione na nagraniach nie miały na celu odszukania, lokalizacji jego napastników, a jedynie przejrzenie się w szybie w celu sprawdzenia swojego wyglądu;

c. bezpodstawne uznanie na podstawie fragmentów zapisu monitoringu, że oskarżony oczekiwał na pokrzywdzonego, podczas gdy z zapisu monitoringu (k. 167, plik ch07_ (...).mp4) jednoznacznie wynika, iż między zatrzymaniem się oskarżonego w miejscu zdarzenia a zaatakowaniem go przez pokrzywdzonego minęły ok. 3 sekundy, zatem poprawna ocena tego dowodu powinna doprowadzić do wniosku, iż na jego podstawie można zaledwie domniemywać o stanie psychicznym oskarżonego, zaś biorąc pod uwagę, że czas ok. 3 sekund jest czasem wystarczającym jedynie na natychmiastową reakcję, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocena powinna prowadzić do wniosku, iż oskarżony działał instynktownie w obronie własnego zdrowia i życia, broniąc się przed nieuzasadnionym i bezprawnym atakiem na swoją osobę;

2. obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 72 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, poprzez przyjęcie, że oskarżony rozumie język polski w stopniu dostatecznym, pomimo że oskarżony jest obywatelem F. R. narodowości (...) oraz wyjaśnił podczas rozprawy w dniu 19 czerwca 2018 r., że ma problem ze zrozumieniem pisanego języka

polskiego, zaś kilkakrotnie podczas rozprawy konieczna było dla oskarżonego asysta ze strony tłumacze przysięgłego języka rosyjskiego, który tej asysty oskarżonemu udzielał, co skutkowało uwzględnieniem przez Sąd I instancji wyjaśnień oskarżonego w zakresie przyznania się przez niego do zarzucanego mu czynu, które złożył on w toku postępowania przygotowawczego bez obecności tłumacza przysięgłego języka rosyjskiego lub języka czeczeńskiego oraz bez obecności obrońcy;

3. obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z 410 k.p.k., poprzez nieobiektywną i sprzeczną z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego ocenę dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego A. D., polegającą na:

a. uznaniu w/w dowodu za niewiarygodny w zakresie, w jakim oskarżony opisywał chęć jedynie przestraszenia pokrzywdzonego poprzez uniesienie ręki z nożem do góry w kierunku atakującego w obliczu nie spodziewanej napaści ze strony M. T., podczas gdy dowód ten jest w tym zakresie spójny, logiczny i wiarygodny, a wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie całkowicie potwierdza:

i. zapis z monitoringu, na którym widać wyraźnie, iż oskarżony nie zadaje ciosów nożem, zaś pokrzywdzony sam naskakując na oskarżonego musiał natrafić ciałem na wyciągnięty w jego kierunku nóż,

ii. zapis z monitoringu, na którym widać, że od momentu zatrzymania się oskarżonego do momentu naskoczenia na niego przez M. T. upłynęły maksymalnie 3 sekundy;

(...). opinia biegłej z zakresu medycyny sądowej A. D., która podczas przesłuchania na rozprawie wskazała, że nie jest w stanie określić czy stwierdzone u pokrzywdzonego rany powstały w wyniku zadania ciosów, czy w wyniku nadziania się M. T. na ostrze noża;

b. bezpodstawnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego, m.in. w zakresie w jakim twierdzi, że wyszedł z domu by zapalić papierosa, przy równoczesnym bezzasadnym i nie znajdującym potwierdzenia w materiale dowodowym przyjęciu przez Sąd I instancji, że rzeczywistym celem oskarżonego było konfrontacja z napastnikami, co skutkowało zastosowaniem przez Sąd I instancji wnioskowania obarczonego formalnym błędem logicznym non sequitur, polegającym na wadliwym uznaniu, że skoro oskarżony nie zapalił papierosa, to nie miał zamiaru go zapalić, podczas gdy:

i. zgodna z zasadami logiki ocena wskazuje, że w przedmiotowej sprawie okoliczność niezapalenia papierosa przez oskarżonego wynikała właśnie z ataku pokrzywdzonego i jego kolegów, nie zaś z braku rzeczywistej chęci zapalenia papierosa przez oskarżonego,

ii. to, że oskarżony wyszedł z domu w celu zapalenia papierosa a nie w celu konfrontacji z napastnikami, potwierdzają wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania jego matki, z których wynika, że oskarżony miał zwyczaj palić papierosa nie pod klatką, w której mieszkał a kilka klatek obok,

(...). wnioskowanie Sądu I instancji, jakoby oskarżony miał wyjść z domu z zamiarem konfrontacji z napastnikami jest oparte na domniemaniu, które nie znajduje poparcia w materialne dowodowym zgromadzonym w sprawie i ujawnionym na rozprawie;

c. bezpodstawnym przyjęciu, jakoby oskarżony już wychodząc z mieszkania zdawał sobie sprawę, że atakujący go uprzednio mężczyźni mogą na niego oczekiwać („same wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazywał, że chciał dowiedzieć się o co tym mężczyznom chodzi, jak również zapis monitoringu świadczy o tym, że oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, że mężczyźni mogą na niego oczekiwać”), podczas gdy z kontekstu tego fragmentu wyjaśnień jak i z całokształtu wyjaśnień oskarżonego wynika, że chciał się „dowiedzieć o co tym mężczyznom chodzi” wyraźnie i jednoznacznie odnosił się wyłącznie do sytuacji, w której zobaczył ponownie nadbiegającego w jego stronę pokrzywdzonego, nie zaś do intencji swojego wyjścia z mieszkania;

d. bezpodstawnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego, m.in. w zakresie w jakim twierdzi, że nie zadawał oskarżonemu ciosów nożem oraz, że poczuł, iż pokrzywdzony raz nadział się na ostrze noża oraz uznanie, iż oskarżony świadomie podał nieprawdziwą wersję wydarzeń, podczas gdy podczas wyjaśnień złożonych na rozprawie oskarżony wyjaśniał, że jedynie raz poczuł, iż oskarżony dotknął/nadział się na ostrze noża, co nie wyklucza, że podczas szamotaniny po tym jak pokrzywdzony naskoczył na oskarżonego mogło dojść do zadrażnienia się przez M. T. o biernie trzymany przez oskarżonego nóż;

e. nienależyte uznanie za niewiarygodnych i nie uwzględnienie wyjaśnień oskarżonego, który od początku postępowania niezmiennie wskazywał, iż posiadał nóż już w trakcie pierwszej napaści M. T. i jego kolegów na swoją osobę na przystanku tramwajowym, jednak go nie używał i unikał konfrontacji z napastnikami przyjęciu, przy równoczesnym bezpodstawnym i nie znajdującym poparcia w ujawnionym na rozprawie materiale dowodowym przyjęciu, że oskarżony A. D. „wyszedł z mieszkania wzięwszy ze sobą nóż, który trzymał w prawej dłoni”;

4. obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez nienależyte uwzględnienie przez Sąd I instancji ocenionych jako wiarygodne zeznań świadków,

a. O. K., który zeznał, że:

i. zachowanie M. T., który pobiegł za A. D., odebrał jako chęć pobicia oskarżonego;

ii. świadek ten nie wykluczał, że mógł uderzyć oskarżonego;

b. Ł. B., który zeznał, że oskarżony tuż po zdarzeniu przyznał, że brał udział w sprzeczce z trzema mężczyznami, którzy pobiegli za nim z przystanku pod drzwi klatki schodowej, jednak nie przyznawał się do uszkodzenia ciała, które to zeznania potwierdzają, że oskarżony od początku konsekwentnie zaprzecza, jakoby szukał konfrontacji lub świadomie chciał wyrządzić uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego;

5. obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego M. T. przyjęcie, że dwukrotnie poczuł on pieczenie w okolicach brzucha, podczas gdy, pokrzywdzony w zeznaniach nie mówił o dwóch ranach, lecz ogólnie o uczuciu pieczenia w okolicach brzucha;

6. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, iż zamiarem oskarżonego A. D. było odegranie się na pokrzywdzonym za uprzedni atak ze strony pokrzywdzonego i jego kolegów („A. D. szukał konfrontacji z napastnikami, którzy uprzednio zaatakowali go na przystanku i gonili go” - s. 21 uzasadnienia wyroku, „oskarżony chciał konfrontacji i gdy nadarzyła się okazja wziął w niej udział” - s. 22 uzasadnienia wyroku), a więc że oskarżony dobrowolnie wziął udział w walce wręcz, podczas gdy z prawidłowo ocenionego materiału dowodowego wynika, iż

i. oskarżony w żadnym momencie nie miał zamiaru atakować pokrzywdzonego i jego kolegów, nie podejmował działań zaczepnych, a jedynym jego zamiarem w stosunku do oskarżonego i jego kolegów była obrona przed ich nieuzasadnionym, chuligańskim atakiem, zaś

ii. uczestnictwo oskarżonego w całym zajściu nie było dobrowolne i nie doszłoby do niego, gdyby nie nieusprawiedliwiona agresja pokrzywdzonego i jego kolegów, których sam Sąd I instancji nazywał „napastnikami”;

7. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony A. D. zamierzał trafić atakujących go M. T., O. H. i O. K. butelką: "rzucił niecelnie w ich stronę szklaną butelką", co sugeruje, jakoby oskarżony zamierzał trafić któregoś z atakujących go mężczyzn butelką leczy chybił, podczas gdy z zeznań oskarżonego wynika, iż rzucił on w ich kierunku leżącą obok niego szklaną butelką, aby ich odstraszyć, nie zaś zranić;

8. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony A. D. „ugodził dwukrotnie nożem przeciwnika w okolice brzucha oraz jednokrotnie w okolice grzbietu” (s. 2 uzasadnienia wyroku), podczas gdy materiał dowodowy w postaci zapisu monitoringu jednoznacznie wskazuje, że oskarżony nie zadawał ciosów, a jedyne jego działania w

wobec atakującego go M. T. polegały na próbie odstraszenia atakującego, poprzez pokazanie skierowanego ku górze noża, uchylenia się przed ciosami atakującego, odepchnięciu go i ucieczce, zaś pokrzywdzony dosłownie wbiegł na ostrze noża podczas ataku i kontynuował napieranie na oskarżonego;

9. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony A. D. wyszedł z mieszkania ok. godz. 23:54 w celu konfrontacji z trzema napastnikami, podczas gdy z materiału dowodowego - zeznań oskarżonego i przede wszystkim nagrań monitoringu - nie wynika, jakoby oskarżony miał zamiar konfrontować się z napastnikami, lecz zgodnie ze swoim zwyczajem zamierzał zapalić papierosa, zaś eksponowana przez sąd I instancji okoliczność, iż do zapalenia papierosa nie doszło, nie przesądza o zamiarze, z jakim oskarżony działał wychodząc z mieszkania;

10. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony A. D. nie działał w warunkach obrony koniecznej, podczas gdy właściwie poczyniona ocena materiału dowodowego powinna prowadzić do ustalenia, że:

i. oskarżony A. D. działał w warunkach obrony koniecznej, ponieważ odpierał bezpośredni i bezprawny zamach na dobro w postaci jego nietykalności cielesnej, jego zdrowia i życia;

ii. obrona zastosowana przez oskarżonego była konieczna, a biorąc pod uwagę, że oskarżony był chwilę wcześniej zaatakowany i goniony przez trzech pijanych i nieustępliwych napastników, a następnie jeden z nich, który wysunął się na prowadzenie biegnąc za oskarżonym niespodziewanie rzucił się na oskarżonego atakując go, uznać należy również, iż była ona współmierna do niebezpieczeństwa;

Alternatywnie, z dalece posuniętej ostrożności procesowej, na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

11. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4, art. 7 i art. 366 § 1 k.p.k., poprzez brak rozważenia czy w odniesieniu do oskarżonego A. D. nie powinna znaleźć zastosowania instytucja przewidziana w art. 29 k.k., podczas gdy z ujawnionego materiału dowodowego wynika, że oskarżony działał w usprawiedliwionym przekonaniu, iż działa w warunkach obrony koniecznej.

Niezależnie od powyższego, co do orzeczenia o kosztach, na podstawie art. 460 k.p.k., w oparciu o art. 438 pkt. 2 k.p.k., zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

12. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez:

a. niezgodne z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego przyjęcie, że oskarżony pracuje oraz zadeklarował, że osiąga dochody rzędu 5000-6000 zł, podczas gdy kwota ta była podana przez oskarżonego przykładowo na dzień 21 sierpnia 2018 r., przy równoczesnym pominięciu przez Sąd I instancji, że oskarżony wskazał, iż po wyjściu z aresztu zastosowanego w toku niniejszego postępowania, nie ma stałej pracy, oraz, że oskarżony ma na utrzymaniu matkę,

13. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 w zw. z art. 627 k.p.k., poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego wydatków przez niego poniesionych, pomimo że M. T. nie występował w toku niniejszego postępowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a jedynie w charakterze pokrzywdzonego i świadka;

które to naruszenia skutkowały zasądzeniem od oskarżonego przez Sąd I instancji kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa oraz wydatków na rzecz oskarżyciela posiłkowego i obciążeniem oskarżonego kosztami postępowania w sprawie w kwocie 4308,52 zł.

Opierając się na przytoczonych wyżej zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Jedynie ewentualnie, z najdalej posuniętej ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia powyższego wniosku, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Jedynie ewentualnie, z najdalej posuniętej ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia powyższych wniosków, wniósł o zmianę skarżonego wyroku poprzez odstąpienie od wymierzenia oskarżonemu kary.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie są zasadne podniesione przez obrońcę zarzuty obrazy przepisów postępowania.

Wbrew argumentacji obrońcy sąd I instancji dokonał dokładnej analizy i prawidłowej, zgodnej z kryteriami wynikającymi z art. 7 k.p.k., oceny wszystkich dowodów ujawnionych na rozprawie, w szczególności dowodów w postaci protokołu z oględzin zapisu monitoringu, samego zapisu monitoringu utrwalonego na płytach CD, wyjaśnień oskarżonego i opinii sądowo lekarskiej, które stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Odnosząc się do okoliczności dotyczących posiadania przez oskarżonego składanego noża po wyjściu z mieszkania stwierdzić należy, iż fakt ten nie budzi najmniejszych wątpliwości zarówno w świetle wyjaśnień oskarżonego, jak i dowodów w postaci opinii sądowo lekarskiej oraz dokumentacji lekarskiej. Oskarżony przyznał się do tego, iż nóż posiadał i okazał go pokrzywdzonemu, a więc jest to okoliczność nie budząca jakichkolwiek zastrzeżeń.

Natomiast w istocie drugorzędą dla meritum sprawy okolicznością jest ustalenie, czy nóż ten oskarżony trzymał w ręce opuszczając mieszkanie, czy też był on umiejscowiony w kieszeni. Zgodzić się należy ze spostrzeżeniem obrońcy, iż z zapisu monitoringu zawartego na płytach CD nie wynika jednoznacznie, iż w chwili opuszczenia klatki schodowej oskarżony w prawej ręce trzyma nóż (złożony lub otwarty). Uważna obserwacja zapisu z monitoringu daje podstawy do jedynie do stwierdzenia, iż oskarżony trzyma w ręce jakiś przedmiot, jednakże jednoznaczna jego identyfikacja nie jest możliwa. Jednakże wnioskowanie sądu I instancji, iż przedmiotem tym był jednak nóż nie pozostaje w sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Należy bowiem zauważyć, iż z zapisu monitoringu nie wynika, iż bezpośrednio przed atakiem pokrzywdzonego na oskarżonego, tenże wyjmował nóż z kieszeni, a zatem logiczne jest wnioskowanie sądu, iż musiał posiadać go w ręce.

Niezależnie od przytoczonej argumentacji ustalenie w powyższym zakresie nie mogło mieć wpływu na treść wyroku, a w konsekwencji nie było niekorzystne dla oskarżonego, a zatem zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. nie jest zasadny.

Natomiast okolicznością istotną dla istoty rozstrzygnięcia jest powód i cel opuszczenia mieszkania i zabrania noża przez oskarżonego. Nie sposób zgodzić się z argumentacją skarżącego, iż sąd I instancji dowolnie ocenił dowody i błędnie odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, iż tenże opuścił mieszkanie jedynie w celu zapalenia papierosa. Z wyjaśnień oskarżonego wynika bowiem, iż po powrocie do domu przebrał się on w inne ubranie w tzw. codzienne, a następnie wyszedł z mieszkania i palił papierosa przed klatką schodową.

Fakt przebrania się oskarżonego w inne ubranie znajduje potwierdzenie w zapisie z monitoringu, albowiem wynika z niego, iż oskarżony przed wbiegnięciem do klatki schodowej bloku, w którym mieszkał i następnie po wyjściu z klatki był ubrany w zupełnie inną garderobę.

W związku z powyższym trafny jest wniosek sądu I instancji, iż oskarżony świadomie, a nie przypadkowo, zabrał ze sobą nóż, albowiem musiał go wyjąć z poprzedniego ubrania, w które był ubrany przed przybyciem do mieszkania.

Sąd Okręgowy słusznie też odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, iż powodem wyjścia z mieszkania była chęć zapalenia papierosa, albowiem w tej części pozostają one w sprzeczności z zapisem monitoringu. Wynika z niego jednoznacznie, iż wbrew temu, co wyjaśnił oskarżony, po opuszczeniu klatki schodowej nie stał on przed klatką i nie palił papierosa. Natomiast po zablokowaniu drzwi od razu zdecydowanym krokiem ruszył drogą, którą wcześniej uciekał, a więc w kierunku goniących go napastników. Trafne jest także wnioskowanie sądu I instancji na podstawie

zapisu monitoringu, iż po drodze oskarżony zajrzał przez drzwi klatki schodowej, zaś sposób wykonania tej czynności logicznie wskazywał na to, iż sprawdzał on, czy na klatce schodowej ktoś przebywa.

Zgodzić się należy z obrońcą, iż brak jest podstaw faktycznych do przyjęcia, że oskarżony poszukiwał napastników. Jednakże brak też jest takich podstaw do przyjęcia, iż oskarżony przyglądał się w szybie drzwi, aby sprawdzić swój wygląd. W każdym razie czynność ta niewątpliwie nie miała żadnego związku z paleniem papierosa.

Błędne ustalenie faktyczne sądu I instancji, iż oskarżony zajrzał tylko do jednej klatki schodowej, na które trafnie wskazuje skarżący, nie miało znaczenia dla meritum sprawy.

W kontekście powyższej argumentacji, za logicznie błędne uznać należy wnioskowanie obrońcy, iż oskarżony wychodząc z klatki schodowej w prawej ręce nie trzymał noża, lecz zapalniczkę.

Na podstawie analizowanych wyżej prawidłowo cenionych okoliczności sąd I instancji trafnie ustalił, iż oskarżony opuścił swoje mieszkanie w celu konfrontacji z napastnikami, a nie zapalenia papierosa. W konsekwencji za logiczne uznać należy wnioskowanie, iż konfrontacja ta nie miała charakteru przypadkowego i nieprzewidzianego zdarzenia.

W związku z powyższym sąd I instancji trafnie uznał, iż brak jest podstaw prawnych do przyjęcia, iż oskarżony zmierzający do konfrontacji z wcześniejszymi napastnikami działał w warunkach obrony koniecznej.

Nie zasługują także na uwzględnienie zarzuty obrońcy odnoszące się do przebiegu zdarzenia i zachowania się oskarżonego.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż obrażenia doznane przez pokrzywdzonego w postaci trzech ran klutych zostały spowodowane przez umyślne działanie oskarżonego. Argument skarżącego, iż obrażenia te miały przypadkowy charakter i były wynikiem tzw. „nadziania się” pokrzywdzonego na nóż trzymany przez oskarżonego pozostają w sprzeczności z podstawowymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Nie sposób przyjąć, iż pokrzywdzony trzykrotnie „nadział” się na nóż, przy czym jeden raz plecami. Niezależnie od powyższego wniosku możliwość taką wykluczył jednoznacznie biegły lekarz sądowy stwierdzając, iż rany doznane przez pokrzywdzonego nie mogły powstać w sposób i w okolicznościach podanych przez oskarżonego. Podkreślić przy tym należy, iż oskarżony wyjaśniał w tym zakresie w sposób niekonsekwentny i mało stanowczy. Podczas pierwszego przesłuchania stwierdził, iż pokrzywdzony tylko raz „nadział” się na nóż, zaś na rozprawie wyjaśnił, iż uznał, że raz uderzył pokrzywdzonego lub go zaczął nożem. Wyjaśnienia te nie tylko pozostają w sprzeczności z treścią opinii sądowo -lekarzkiej, lecz także przeczy im liczba, charakter i umiejscowienie ran na ciele pokrzywdzonego.

W kontekście powyższego nie znajduje żadnego uzasadnienia zarzut obrońcy, iż błędne jest ustalenie sądu okręgowego dotyczące faktu wymierzania ciosów przez oskarżonego. Zarzut ten nie znajduje uzasadnienia w świetle zapisu z monitoringu utrwalonego na płycie CD.

Nie jest zasadny w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut obrońcy dotyczący braku tłumacza języka rosyjskiego lub czecheńskiego podczas składania wyjaśnień w toku postępowania przygotowawczego. Oskarżony zadeklarował bowiem, iż w wystarczającym stopniu włada językiem polskim i nie zgłosił żądania obecności tłumacza podczas przesłuchania. Okoliczność bardzo dobrej znajomości języka polskiego została zweryfikowana przez Sąd Apelacyjny podczas rozprawy odwoławczej. Pomimo obecności tłumacza na rozprawie oskarżony nie korzystał w żadnym momencie z jego usług. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, iż oskarżony składał wyjaśnienia w obecności tłumacza na rozprawie przed sądem I instancji, gdzie jego wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego były przedmiotem weryfikacji. Oskarżony po odczytaniu tychże wyjaśnień miał możliwość odniesienia się do nich i z tego prawa skorzystał. W związku z powyższym brak jest podstaw do uznania, iż nieobecność tłumacza podczas składania przez oskarżonego wyjaśnień w toku postępowania przygotowawczego było uchybieniem mającym wpływ na treść wyroku.

Obrońca nie wykazał także istotnego charakteru uchybień opisanych w pkt 4, 5, 7, 11 i 12 apelacji, a zatem nie zasługują one na uwzględnienie.

Za bezprzedmiotowy i bezzasadny uznać należy zarzut opisany w pkt 13 apelacji, albowiem wyrok nie zawiera rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu wydatków poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego.

Reasumując Sąd Apelacyjny stwierdza, iż podniesione przez obrońcę oskarżonego zarzuty stanowią jedynie polemikę ze swobodną oceną dowodów dokonaną przez sąd I instancji zgodnie z art. 7 k.p.k., jak również opartymi na ich podstawie prawidłowymi ustaleniami faktycznymi i z tego względu nie zasługują na uwzględnienie.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy.